Wydawc : Spółka Akcy na W dawn cza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 3!. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73 i 291). — Telef. Narz. Red 230 —

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 250.000 Mp.
Na dworcach poza Lwowem 300.000 Mp

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6968. Lwów, środa, 6 lutego 1924. Rok XV.

Ujawnianie cen w złotych polskich.

Ukraiński dyrektor ukrywa szrapnele.

Przedolimpijski skandal.

WIELKA WRZAWA I MAŁE WYNIKI. — BOGOWIE OLIMPU (A RACZEJ OLIMPIADY) NIE ŁASKAWI NA NAS. — DLACZEGO BLAMAŻ SPORTU POLSKIEGO URASTA DO ROZMIARÓW KWESTJI SPOŁECZNEJ? — WSZYSTKO U NAS ODKŁADA SIE DO OSTATNIEJ CHWILI — ZDAJE SIĘ I W PARYŻU NIE ZROBIĄ Z NASZYCH OLIMPIJCZYKÓW RYŻU. — CZY NIE LEPIEJ ZREZYGNOWAĆ Z WĄTPLIAĆ Z WĄTPLIWYCH LAURÓW?

Lwów, 5. lutego.

Z wielką wrzawą przygotowujemy się do najbliższej Olimpjady w Paryżu. Przynajmniej kto weźmie dziś do rąk jakiekolwiek czasopismo sportowe, całą noc śni potem o **„Tajemniczości PKIO“**, o **„funduszu olimpijskim“**, o tem, co i kogo wysłać, a co schować skromnie pod korzec, kto ma szanse, a kto ich nie ma i t. d. A czego już najwięcej w tym przedolimpijskim gwarze, to skarg na... **ciszę, panującą tam, gdzie decyduje się o wszystkiem**, więc u tych naszych magistratur sportowych, które mają przygotować polską ekspedycję.

Nie będąc organem sportowym, lecz społecznym, uważamy za wskazane dorzucić kilką uwag do kwestji olimpijskiej, wychodząc z założenia, że **przerasta ona zakres zainteresowań kół ściśle sportowych, że jest ona**

sprawą i społeczną i polityczną i narodową i państwową.

Już przy sposobności wycieczek naszych drużyn piłkarskich za granicę zwracano wielokrotnie uwagę na fakt, że **czysto sportowa strona takich wycieczek musi ustąpić miejsca stronie politycznej**, która jest **ostateczną i decydującą instancją w ocenie użyteczności lub szkodliwości sportu, eksportowanego na pokaz.** Dlatego też niejedna dotkliwa porażka, choćby w dziedzinie sportowej przyniosła zasób nieocenionego doświadczenia, jako przynosząca kompromitację barwom państwowym, musi być potępiona.

Olimpjada paryska — to międzynarodowa wystawa kultury fizycznej. Od wielu miesięcy przygotowują się do niej narody wszystkich części świata. Wysyłają swe **gwiazdy o ustalonym blasku**, a obok nich niezliczone zastępy, złożone z sił najlepszych, wybranych z pomiędzy tysięcy. Olimpjada paryska — **to wielkie święto zbratania narodów pod znakiem najszlachetniejszej emulacji.** W czasie, gdy na stadjonach paryskich toczyć się będzie ta bezkrwawa walka, prasa całej ziemi miljony obywateli obu półkul żyć będą **pod znakiem zdobycia lub utraty palm zwycięskich.**

W Polsce wszystko składa się na ostatnią chwilę.

Udział naszego Państwa w Olimpjadzie został zasadniczo postanowiony, ale ponadto nie wiele więcej. Nawet strona finansowa nie jest pewna. **A cóż dopiero mówić o reszcie, o tem, kto, ilu, z czem?** Przypominają się tu nasze dzieje, kiedyto wydawano **bitwy, nie poparte żadnym innym rachunkiem prócz nadziei** na łaskę niebios, własne szczęście i niezawodne męstwo. Często wygrywano, ale

czy w Paryżu taka logika okaże się skuteczna?

Czy można liczyć na owocny udział męstwa w biegu na 100 m., szczęścia lub cudu w rzucie kulą?

W trakcie tych niewesołych rozważań nadchodzą **pierwsze depesze z zawodów zimowych w Chamonix.** Poprzedził je

zadziwiający epizod z p. Wacławem Kucharem,

mistrzem Polski w jeździe szybkiej na lodzie, którego od udziału w zawodach usunięto. Dlaczego? — to nam wyjaśni on sam w najbliższym numerze „Sportu“. Tu stwierdzić można, że cała ta pracowita intryga warszawskich dyktatorów sportowych **szyta była ściegiem bardzo grubym.**

Wiadomości z Chamonix, jakkolwiek niezupełne jeszcze, budzą

zrozumiałe przygnębienie.

Stwierdzają klęskę narciarstwa polskiego, więc tej gałęzi sportu, do której przywiązywano najwięcej nadzieji i — **ambicji.** Dowiadujemy sie tedy, że **wysłana na koszt Państwa drużyna wojskowa.., odstąpiła, że Witkowski połamał narty i przybył ostatni (czyżby dlatego właśnie połamał narty?), że — putsch i klapa na całej linji.**

Oczywiście — **będzie wielka dyskusja, wzajemne składanie odpowiedzialności**, gorliwe poszukiwania za kozłem ofiarnym, co jednak faktu nie zmieni. **Z niedobrym horoskopem wchodzimy w Olimpjadę.** To też nasuwa się pytanie, **czy nie lepiej z przyszłych „laurów“ zrezygnować**, za uzbierane na wyprawę pieniądze kupić kilka piłek i butów footballowych i dalej **uprawiać podwórkową politykę sportową** na własnych, domowych ołtarzach stawiając rodzime wielkości, na których świat ani rusz nie może się poznać.

Wówczas, po skończonej Olimpjadzie, będziemy mogli z dumą powiedzieć: **inne państwa skompromitowały się, a — my nie.**

NOWI WŁADCY ROSJI.



Następca Lenina, Rykow,
wybrany świeżo przewodniczącym Sownarkomu (Rady komisarzy lud.)

Jak umarł Wilson.

PARALIŻ POŁOWY CIAŁA. — SKONAŁ, NIE ODZYSKAWSZY PRZYTOMNOŚCI.

Waszyngton. (Tel. wł. G. P.) **Były prezydent Wilson zmarł nie odzyskawszy przytomności, którą stracił na kilkanaście godzin przed śmiercią. Jedną połowę ciała miał sparaliżowaną. Zgon nastąpił wskutek wyczerpania spowodowanego silnemi zaburzeniami funkcji trawienia.** Przy umierającym byli obecni w chwili zgonu p. Wilson z jedną córką i generał Greyson. Ze **wszystkich stron świata napływają liczne depesze kondolencyjne.**

Żałoba po zgonie Wilsona.

Paryż. (Tel. wł. G. P.). W niedziele wieczorem Poincare, rozmawiając z dziennikarzami amerykańskimi oświadczył, że **Francia nigdy nie zapomni, iż za prezydentury Wilsona Stany Zjednoczone dokonały cudu w imię ocalenia wolności świata i cywilizacji**

KONDOLENCJA MACDONALDA.

Londyn. (Tel. wł. G. P.) Macdonald wysłał depeszę kondolencyjną z powodu śmierci b. prezydenta Wilsona

NIEPRZEJEDNANE NIEMCY.

Berlin. (Tel. wł. G. P.) Prasa niemiecka, omawiajac zgon b. prezydenta Wilsona, zaznacza, że odegrał on **złowieszczą rolę w historji Niemiec**, które jak — mówi prasa niemiecka — mając zaufanie do słynnych 14 punktów Wilsona złożyły broń, a od tej chwili zaczęły się wszystkie nieszczęścia Niemiec. Podobną myśl wyraził dr. Stresemann w swej mowie szczecińskiej.

MINISTER ZAMOYSKI WRACA 8. BM.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 4. lutego.

(M) Nadeszła tu wiadomość, że **Min. Spraw Zagran. Zamoyski przybywa z Paryża do Warszawy w piątek**, t. j. 8. b. m. W związku z tem należy zaznaczyć, że termin posiedzeń sejmowej komisji spraw zagran. nie jest jeszcze ostatecznie ustalony. O ile posiedzenie takie doszłoby do skutku w środę, 6. b. m., przed przyjazdem p. Zamoyskiego, wówczas komisja dokonałaby jedynie rozdania referatów. **Omówienie ogólnej sytuacji politycznej** w związku z nadchodzącą sesją Rady Ligi Narodów, oraz konferencją Państw bałtyckich, odbywałoby się dopiero po powrocie Min. Zamoyskiego i przy jego udziale.

PRZEJDZIE 2-LETNIA SŁUŻBA WOJSKOWA.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 4. lutego.

(M) W kołach poselskich panuje przekonanie, że Sejm przystąpi do głosowania nad projektem ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Według ogólnej opinji, **przejdzie zasada o dwuletniej służbie wojskowej**, popierana przez Rząd.

GÓRNOŚLĄZACY CHCĄ SŁUŻYĆ W WOJSKU.

Warszawa. (Tel. wł. G. P.) Marszałek Sejmu otrzymał wczoraj depeszę następującej treści: Związek oficerów rezerwy w województwie śląskiem na walnem zebraniu 2. lutego 1924 uchwalił zwrócić się do Rządu i ciał ustawodawczych z gorącym apelem do zaprowadzenia **obowiązku służby wojskowej dla Górnoślązaków.** (Podpisy).

DALSZA REDUKCJA POCIĄGÓW.

Brześć Litewski, 5. lutego. (Tel. wł. GP). Jak się dowiadujemy z dyrekcji radomskiej, z powodu redukcji znacznej ilości pociągów, w najbliższym czasie zniesie się bieg bezpośredniego wagonu z Lwowa do Wilna przez Kowel i Brześć. (Było to najkrótsze połączenie Lwów—Wilno).

LIKWIDOWANIE STRAJKU W ŁODZI.

Warszawa. (Tel. wł. G. P.) Celem zlikwidowania strajku włókienniczego w Łodzi udał się dziś z ramienia Ministerstwa przemysłu i handlu do Łodzi dyrektor depart. przem. inż. Juljan **Dąbrowski.**

DOPIERO TRAKTAT BĘDZIE DOWODEM UZNANIA SOWIETÓW PRZEZ ANGLJĘ.

Londyn. (Tel. wł. G. P.) „Sunday Times", powracając jeszcze do sprawy uznania rządu sowietów przez Anglję zaznacza, że sam fakt, iż angielski poseł będzie się znajdował w Moskwie a rosyjski w Londynie, **niema jeszcze wielkiego znaczenia i nie zmieni w niczem istoty sytuacji.** Natomiast istotne znaczenie ma tylko fakt, czy obecny rząd rosyjski odpowie we właściwy sposób na akt uznania względnie, czy uczyni należyte usiłowania w kierunku uregulowania pod każdym względem stosunków wzajemnych pomiędzy obu państwami. **Sprawdzianem wartości aktu uznania będzie dopiero** — mówi powyższy dziennik — **przewidywany traktat, dla którego grunt dopiero jest przygotowany przez ten akt.**

—o—

Znaczne ograniczenie imigracji do Ameryki.

Waszyngton. (Tel. wł. GP.) (Wolff). Według sprawozdania Komisji imigracyjnej Izby reprezentantów **imigracja ma być ograniczona z 357.000 na 169.000 rocznie,** a to w następujący sposób. **Kontyngent dla każdej narodowości będzie określony w wysokości 2% osób tej narodowości, które przebywały w Stanach Zjednoczonych w r. 1890.**

Kto będzie następcą p. Bajdy?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. lutego.

(M) Odbyło się dzisiaj posiedzenie Rady min., na którem rozpatrywano projekty ustaw samorządowych, które mają być jeszcze w tym miesiącu wniesione do Sejmu. Rada Min. zajmowała się sprawą **mianowania tymczasowego kierownika nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną.** Obecny komisarz p. Bajda udaje się do Katowic na stanowisko kierownika tamtejszego odziału Najwyższej Izby kontroli Państwa. Na miejsce p. Bajdy ma być podobno mianowany dotychczasowy jego zastępca **Strzelecki.**

Faktycznym następcą Lenina — Dzierżyński.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 4 lutego.

(M) W związku z nominacją **Rykowa na miejsce Lenina,** a równocześnie **Dzierżyńskiego jako szefa rady gospodarczej,** komunikują z Moskwy, że **faktycznym następcą Lenina w polityce wewnętrznej będzie Dzierżyński,** wobec tego, że główny punkt ciężkości będzie przeniesiony na sprawy gospodarcze. Rząd sowjecki będzie uprawiał obecnie polityke **zdecydowanie chłopską.** Włościaństwu zostaną nadane **specjalne przywileje,** przyczem główny nacisk będzie położony na te gałęzie przemysłu, które zaspakajają potrzeby włościaństwa.

Olbrzymi arsenał w podziemiach klasztoru

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. lutego.

(M) **„Vorwärts" ogłosił list jednego z Hittlerowskich oficerów,** który opisuje **przewrót w Bawarji** z 7 na 8 listopada 1923. Z tego listu wynika, że na podstawie rozporządzenia p. Kahra otrzymali oni zapazapasy broni z podziemi klasztoru kapucyńskiego w Monachium oraz podziemi banku drezdeńskiego. Z podziemi klasztornych **Hitler wywiózł na 14 automobilach ciężarowych 8.750 karabinów, zaś z banku drezdeńskiego 3.200 karabinów. — List ten wywołał w Niemczech niesłychaną senzację.**

Rezolucje P. S. L.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 lutego.

(M.) Obradowała tu rada naczelna PSL. pod przewodnictwem posła Witosa przy pomocy pp. Skulskiego i posła Dębickiego.

Referaty wygłosili Marszałek Rataj o polityce zagranicznej, prezes Witos o wewnętrznej sytuacji politycznej, b. poseł Brzostowski o polityce kresowej, wreszcie b. Minister poseł Szydłowski o zagadnieniach gospodarcz. Wszystkie referaty zakończyły się konkretnymi wnioskami. Wybrano komisję, w której skład weszli poseł Kiernik, poseł Erdman p. Kuncewicz i poseł na Sejm śląski Szuscik.

Komisja powzięła szereg rezolucji: 1) w sprawie polityki zagranicznej, wypowiedziano się za dotrzymaniem warunków zawartych w traktacie wersalskim, przeciw wszelkim próbom jego rewizji, 2) podkreślono pokojowość polityki polskiej, 3) podkreślono znaczenie Ligi Narodów oraz potrzebę równorzędnego rozwinięcia polityki sojuszowej przedewszystkiem z Francją, Rumunją, państwami bałtyckiemi, Turcją, wreszcie uznanie konieczności doprowadzenia do porozumień z innemi państwami w pierwszym rzędzie z Anglją, Włochami oraz Małą Ententą. W stosunku do Czechosłowacji należy prowadzić politykę zdecydowaną, celem wyjaśnienia sytuacji wzajemnej.

Zwrócono uwagę na możliwość wykorzystania dla polityki polskiej zainteresowania sprawami wschodniemi. W sprawie polityki wewnętrznej zapadła uchwała podkreślająca samodzielność i niezależność PSL., wobec innych ugrupowań, oraz inicjatywa Klubu podjęcia zagadnień rewizji konstytucji, zmiany ordynacji wyborczej, nie przesądzając w jakim kierunku ma się to stać. Wyrażono ubolewanie, że przez warcholstwo 12 posłów obalono większość sejmową polską i uniemożliwiono dalszą pracę Rządu, który przygotował podstawę do uporządkowania stosunków w Państwie, a w szczególności zagadnień skarbu i zrealizowania reformy rolnej.

W polityce kresowej P. S. L. kierować się będzie, zasadą uznania potrzeb kulturalnych jak i gospodarczych wszystkich narodowości i wyznań, jednak z kategorycznem tępieniem wszelkich ruchów przeciw jedności Państwa.

W dziedzinie gospodarczej rezolucja wskazuje umożliwienie ekspor tu płodów rolnych.

ZGON B. MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 4. lutego.

(M) Podczas rozprawy głównej zmarł nagle b. Minister sprawiedliwości, a obecny prokurator sądu najwyższego Bronisław Sobolewski. Zmarły Min. sprawiedliwości liczył lat 54, osierocił żonę i dwoje dzieci.

DZIKIE KACZKI WRÓŻĄ WCZESNĄ WIOSNĘ.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 4. lutego.

(M) Z kraju nadchodzą wiadomości, że pojawiły się stada dzikich kaczek, które żerują na niezamarzniętej wodzie, a brak pożywienia i głód tak je oswoił że wzlatują do góry dopiero, gdy się ludzie zbliżą do nich na kilka kroków. Pojawienie się w tym czasie dzikich kaczek wróży wczesną wiosnę.

OBREGON ZNÓW GÓRĄ.

Waszyngton. (Tel. wł. G. P.). Według informacji meksykańskiego posła w Waszyngtonie **rządowe wojska generała Obregona** zwycięsko posuwają się naprzód w kierunku na Vera Cruz.

25 URZĘDNIKÓW SPALONYCH

Paryż, (Tel. wł. GP.) „Journal" donosi z Nowego Jorku, że w **biurach Kansas City Company nastąpiła eksplozja gazowa, przyczem 25 urzędników spaliło się.**

ZE ŚWIATA.

Hołd studentów polskich dla p. Curie-Skłodowskiej. Dziś rano deputacja stow. studjujących w Paryżu Polaków wręczyła p. Curie-Skłodowskiej adres hołdowniczy, zawierający przeszło 100 podpisów. Przemówienie wygłosił prezes Stowarzyszenia Stanisław Tyszkiewicz i wiceprezes Józef Nowak.

(H) **Grób Wirgiljusza.** Z Rzymu donoszą, że rząd włoski zakupił zaniedbany zupełnie grób Wirgiljusza. Miejsce spoczynku Wirgiljusza będzie obecnie przez rząd odnowione i przemienione w gaik pamiatkowy.

Wracają do Ljonu historyczne klucze. Poseł austrjacki zawiadomił burmistrza miasta Ljonu, że rząd austrjacki postanowił zwrócić temu miastu historyczne klucze miasta Ljonu, znajdujące się od roku 1814 w Muzeum wiedeńskiem.

(—) **Wojna policjantów z fanatykami.** Z Filipin donoszą o zabiciu 80 religijnych fanatyków przez konstabiów w ciągu ubiegłego tygodnia. Wyprawa przeciw fanatykom została przedsięwzięta po wymordowaniu dziewiętnastu konstabiów i ich pomocników.

Praga. (Tel. wł. GP). Zawody piłki nożnej między Victoria Ziszkow z wiedeńską Admirą dały wynik 3:1 (3:1).

NADESŁANE.

NOWI WŁADCY ROSJI.



Kamieniew
zastępca Rykowa, przewodniczący „Rady pracy i obrony" sowietów.

WIELKA EKSPLOZJA w CHARKOWIE.

Moskwa. (Tel. wł. GP.) W domu Urzędu aprowizacyjnego w Charkowie nastąpiła **eksplozja w sklepie broni**, znajdującym się w tym domu. Sufit 3-ch piąter zawalił się. **Ludzie. którzy znajdowali się w sklepie i woźnica, który właśnie przejeżdżał ulicą, zostali zabici, wielu przechodniów ciężko rannych.**

KONFERENCJA KOLEJOWA ZE SOWJETAMI.

Lwów, 4. lutego.

(S) W czwartek, dnia 7. lutego b. r., odbędzie się na stacji Równe konferencja z przedstawicielami południowo - zachodnich kolei S. S. U. R. w Kijowie w sprawie **uzgodnienia rozkładów jazdy pociągów ruchu granicznego na rok 1924/25.** Ze strony P. K. P. biorą udział w tej konferencji delegaci dyrekcji lwowskiej i radomskiej.

Rozłam w ukraińskim klubie poselskim.

NARADY KOMUNISTÓW WE LWOWIE. — DEKLARACJA POSŁÓW FRAKCJI SOCJALISTYCZNYCH. — POD SKRZYDŁA III. INTERNACJONAŁU.

Lwów, 4. lutego.

(W.) 29. stycznia b. r., t. j. w przededniu aresztowania komunistów ruskich, odbyły się we Lwowie, w lokalu tow. „Wola" przy ul. Ossolińskich, **narady Szerszego Zarządu Ukraińskiej Partji soc. demokratycznej.** Oprócz członków lwowskich, wzięli w nich udział **także delegaci U. S. D. P. z Wołynia, Chełmszczyzny, Polesia i Podlasia,** tudzież posłowie sejmowi z ukraińskiej frakcji socjalistycznej.

W imieniu tej grupy złożył poseł Paszuk deklarację tej treści:

„Posłowie frakcji socjalistycznej Ukraińskiego Klubu poselskiego, występują z Klubu tego i tworzą w Sejmie osobny Klub U. S. D. P.".

Wiadomość o tej deklaracji wywarła **wielkie wrażenie w tutejszych narodowych sferach ruskich, gdyż przekreśla ona wszelkie marzenia narodowców ruskich stworzenia jednolitego frontu politycznego i osłabia ich sejmową reprezentację.**

Nie pomoże ona dużo i komunistom ruskim, gdyż nastąpiła w najgorszym dla nich czasie, kiedy władze zajęły się energicznie ich zbrodniczą działalnością i zarządziły w tej sprawie energiczne dochodzenia.

Że zarządzenia te **były na czasie**, wskazuje właśnie ta deklaracja o utworzeniu osobnego Klubu U. S. D. P., o który miała się opierać cała agitacja komunistów ruskich w Polsce i który miał jej nadać znamię autorytetu.

Rząd zwalczających się wrogów.

JAK WYGLĄDA NOWY SOWNARKOM SOWIECKI.

(G) Wiadomość z Moskwy o ukonstytuowaniu się nowego rządu sowieckiego, na czele którego stanął **Rykow, jest o tyle krótka i lakoniczna, iż narazie nie oświetla w całej pełni znaczenia tego nowego doniosłego etapu w życiu Rosji sowieckiej.**

Przedwczesnem byłoby już w chwili obecnej twierdzić na podstawie tych szczupłych informacyj, który właściwie z walczących ze sobą obozów zwyciężył i przedstawiciele którego z odłamów komunistycznych doszli obecnie do steru władzy.

Sam jednak **skład nowego „Sownarkomu"** daje dość materjału do przypuszczenia, **iż w danym wypadku** mamy do czynienia

z rządem kompromisowym,

rządem, — który przedewszystkiem jest **wykładnikiem prądu pojednawczego** oraz **porozumienia** się tych stronnictw komunistycznych, które do ostatniej chwili prowadziły zaciętą walkę.

Już **przed kilku dniami** (aż do wyborów nowego rządu) w Moskwie odbywały się tajne posiedzenia prowodyrów rządzącej partji, na których to obradach stwierdzono, iż jedyną drogą uratowania państwa czerwonego z obecnej groźnej sytuacji jest

zażegnanie rozłamu w łonie partji

oraz doprowadzenie do skutku **rokowań o porozumienie z opozycją,** które to rokowania toczyły się już oddawna. Właściwie już w czasie obrad kongresu sowieckiego ujawniło się **nadzwyczajne wzmocnienie szeregów partji opozycyjnej,** do których ponownie **przyłączyło się dużo wybitnych działaczy komunistycznych.** Konieczność porozumienia się z opozycją oraz sformułowanie „jednostajnego frontu sowieckiego" jeszcze więcej uwydatniło się **w związku z doniosłemi zdarzeniami z ostatniej** doby w polityce zewnętrznej.

W przededniu wyborów nowego rządu moskiewskiego sowiety obchodziły **wielką uroczystość**, mianowicie nadeszła nota rządu Macdonalda o uznaniu sowietów de iure, Włochy i Belgja również mają sfinalizować układy z państwem sowietów. Obu walczącym obozom zależało więc na tem, aby w obliczu nowej „epoki dziejowej" mogły oświadczyć urbi et orbi, iż

walka bratobójcza zamilkła,

partja komunistyczna reprezentuje „całą ludność", że nie zna on rozdźwięków i rozłamów, a przeciwnie — scementowana jest jednością i zgodą powszechną.

Jedność ta została zamanifestowana w ten sposób, że do składu nowego rządu jednocześnie weszli najcięźsi wrogowie, zwolennicy wręcz odmiennych programów i metod działania, a to Kamieniew i Trocki, albotęż Krassin i Bogdanów (ostatni — ideowy prowodyr i naczelny kierownik opozycji), Cziczerin i Bielobrodów i in.

O kompromisowym charakterze nowosformowanego rządu **świadczy również ten znamienny fakt, iż miejsce Lenina zajął Ryków,** który przez cały czas trwania walki partyjnej **nie chciał się angażować** jako zdecydowany i stanowczy zwolennik tego lub innego z obozów walczących.

Czy porozumienie to jest jednak trwałem, czy opiera się ono na zbliżeniu oraz uzgodnieniu dotychczasowych przeciwnych programów i poglądów?

Z powyższego wynika, iż porozumienie owo spowodowane jest **chwilowem zwycięstwem** zasady **supremacji interesów państwa ponad wszystkiem** — zasady, która w życiu partji komunistycznej bynajmniej nie posiada imperatywnego charakteru i trwałego uznania.

8

JULJUSZ CLARETIE.

Morderca z ciekawości.

(z francuskiego.)

(Ciąg dalszy).

Gest mój zaskoczył i przeraził znów nieco właścicielkę. Spostrzegłem, jak pod soczewką szkieł lękiem się rozszerzyły stare, spłowiałe źrenice. Rzekłszy nawiasem, dziwi mię niemało, jak mogła po tamtem przejściu zostawiać broń podobną w miejscu tak łatwo dostępnem. Dziwna — zaprawdę — nieopatrzność. Zapewne rozumuje się w takich wypadkach, że to, co raz się zdarzyło, nie powtórzy się więcej — że zajście raz przeżyte, będzie niejako ochronnem szczepieniem losu na przyszłość. Jakże fatalnie zawodzą te rachuby!

— Jeśli się panu ten sztylet podoba, ozwała się żywo kobieta — może pan nabyć niedrogo. Ale — niech pan uważa, by się nie skaleczyć!

Dlaczego — i po co wyrwała się z tem napomnieniem? Wszak było oczywistem, że będę sam uważał, by mię kończaste jego ostrze nie zraniło. Ale — zrozumiałem ja dobrze, do czego zmierzała: wiedziałem, że do mnie się zwracając, siebie miała na myśli. Poprostu widok ostrza działał jej na nerwy. Mówiła: niech pan uważa, by się nie skaleczyć — ale myślała coś całkiem innego: niech cię Bóg broni, żebyś mię niem dotknął.

— A zrozumiawszy, począłem śmiać się znowu. A raczej — nie wiem, doktorze, czy dobrze się tłumaczę — śmiechem wybuchnął ten, co przemawiał we mnie. Sam usłyszałem ten śmiech niesamowity: tknęła mię myśl, że we mnie się ten „ktoś" śmieje — bo ja sam przecie wcale nie miałem do śmiechu ochoty. Przeciwnie, za przykładem właścicielki sklepu zacząłem sam ulegać dziwnemu uczuciu lęku: fascynował mię, przykuwał widok trzymanej w ręku broni: błysk stali tej posiadał bystrość wzroku...

— Cóż znowu — zdołałem wreszcie wykrztusić z poza irracjonalnego wybuchu mego śmiechu — czyżby się pani obawiała tej miniaturki sztyletu?

— Nie, nie, broniła się zarzutowi — ale od czasu jak...

— Nie dokończyła, ja zaś zbliżyłem się ku niej i powtórzyłem pytając, ostatnie jej słowa: „Od czasu jak?...

Opanowało mię szalone wprost pragnienie posłyszenia dalszego ciągu. Niechaj opowie, bym wiedział raz, jak przystąpili zbrodniarze do wykonania niecnych planów swoich.. Niech dowiem się z ust samej ofiary o każdym szczególe zbrodni, która mną tak potężnie wstrząsnęła, opanowała wszystkie myśli moje, zniewoliła ku sobie mą całą istotę. Niech mówi!

— Od czasu jak? Niechże mi pani opowie, proszę... Ginę z zaciekawienia!

...Wstrząsnęła się dreszczem odrazy, odjęła szkła z oczu i rzekła, kładąc je na biurze, za którem siedziała w tej chwili. „Nie, nie, wolę zapomnieć o tem — nie myśleć...

— Powtarzam, siedziała za biurem, oddzielona odemnie kratą, która u ściany posiadała drzwiczki, tworzące wąskie przejście między tą ścianą a biurem, tuż obok fotelu, na którym rezydowała jako pani i władczyni całej rupieciarni. Zbliżyłem się jeszcze nieco, nastając bezwiednie: „Od czasu, jak... jak co?"... Słowa te uprzytamniały mi całą scenę, illustrowaną i komentowaną tekstem Daily Graphic'u. Znalazłem się — oto — w pełnej atmosferze zbrodni. **Stałem w miejscu tem samem, w którem** stać musiał jeden ze zbirów — ten właśnie, który cios pierwszy wymierzył zapewne ofierze.

— Niepomny pozatem niczego, owładnięty do fizycznego wprost bólu chorobliwą żądzą wiedzenia, wstrząsany jej dreszczem do nieprzytomności, do zapomnienia o świecie całym, powtarzałem z tępym uporem maniaka pytania, na które odpowiedź rozświetlić mi miała tajemnicę, wyjawić, w jakiem następstwie faktów rozwinął się dramat cały, przedstawić plastycznie scenę atentatu, dać mi upajać się jej obrazowością, dać mi przeżywać ją niejako... Tymczasem stara na powtarzane wciąż jedne słowa pytań moich bladła, żółkła, siniała jak maska trupia — cofała się, wylękła, krok o krok przedemną...

Myśl, że ją przeraziłem, wydała mi się dziwnie podniecającą. Takiemże przerażeniem zadrżeć musiała w ów dzień pamiętny, kiedy jej niegodziwiec pchnięcie nożem zadał w szyję: instynktownie — oto ręka jej sięga ku ledwo-co zgojonej ranie. Tym samym lęku ruchem cofała się zapewne i wtedy **wobec groźb tamtych nędzników...**

(C. d. n.).

Raut prasy.

Lwów, 6. lutego.

(jp). Sobotni raut prasy nie zaprzeczył pod żadnym względem tej świetnej tradycji, jaka od szeregu lat jest przywiązana do tych zabaw, bez względu na to, czy noszą one bardziej imponującą nazwę balu, czy też, jak w tym roku, skromniejsze miano rautu.

Czy bowiem suknie są wspanialsze czy skromniejsze, czy obowiązuje balowy frak, czy też nie — jedno jedno zawsze pozostaje niezmienne. Wieczór karnawałowy prasy gromadzi zawsze w salach Kasyna elitę publiczności lwowskiej i panuje tam zawsze humor i szczera ochota, a Komitet pań i panów dba zarówno o ucztę duchową, jak i fizyczną uczestników zabawy, o czem ostatniem świadczy najlepiej równie już ustalona sława bufetu, tej antepryzy braci dziennikarskiej, która zawsze umie sobie uprosić najuprzejmiejsze gosposie, niezmordowane w szafowaniu jadła i napoju.

A zaś co do uczty duchowej... Wystarczy wymienić nazwiska artystów, którzy uświetnili część koncertową. A więc p. Romuald Cyganik, którego przedziwny głos brzmiał miło, najszlachetniejszy metal potężnego dzwonu, mistrzowska gra skrzypcowa prof. Józefa Cetnera i p. Janina Korolewicz-Waydowa, którą usłyszeć po dłuższej przerwie stanowiło samo dla siebie prawdziwą ucztę artystyczną. Na drugą część programu złożyli się zawsze gorąco witani ulubieńcy Lwowa p. Filip Kuligowski i p. Michał Tatrzański. Doskonałego akompanjamentu podjęli się p. Stanisława Czechowiczówna i prof. Tadeusz Majerski.

Cóż mówić o części tanecznej? W zawrotnych kręgach shimmy, tanga i jazzbandów obracały się setki par, a mnóstwo uroczych i bardzo uroczych twarzyczek i wdzięcznych postaci dawało nowe świadectwo, że nigdzie niema tyle pięknych kobiet, co we Lwowie...

A toalety?... Jak można było przewidzieć... nie brakło pań, które uważały, że na raucie można być równie strojną jak na balu — i nic to nie szkodzi — kogo na to stać, niech da zarobić kupcom i krawczyniom i niech ucieszy wzrok swoich współbliźnich tym cudem, jakim dziś bywa wytworna, błyszcząca metalicznie, połyskująca bogactwem materjału, balowa toaleta.

Lecz charakter zabawy pozwolił innym, tym, które nie chcą w obecnych ciężkich czasach łożyć na kosztowne stroje — dać dowód..., a może i przykład, że można w skromnej sukience markizetowej, jeśli Bóg da dobry smak i urodę, wyglądać równie pięknie i bawić się równie dobrze, jak w lamach, jedwabiach i dżetach.

Zabawa ochocza przeciągnęła się w salach Kasyna do białego rana.

Nowy zamach na prasę polską.

KOMITET CELNY UCHWALIŁ CŁO NA PAPIER ZAGR. W WYSOKOŚCI 75% CŁA NORMALNEGO. — UCHWAŁA TA NIE OBOWIĄZUJE JEDNAK RZĄDU.

(H) W sprawie grożącej podwyżki cła odbyło się w Warszawie dnia 29. stycznia b. r. w tej sprawie posiedzenie Komitetu celnego przy Ministerstwie przemysłu i handlu. Fabrykanci papieru krajowego zażądali ograniczenia ulg celnych na papier zagraniczny w ten sposób, by cło za papier ten wynosiło

zamiast dotychczasowych 20% aż 75%

cła normalnego, mimo to, że istnieje jeszcze stopień pośredni 40%. Cło byłoby tedy prawie 4 razy tak wielkie, jak dotychczas. Z pośród członków Komitetu, składającego się z przedstawicieli Izb handlowych i przemysłowych, tudzież handlu, przemysłu i rolnictwa wszystkich dzielnic Polski, zaprotestował jedynie delegat Lwowskiej Izby handlowej przeciw temu żądaniu fabrykantów papieru, wskazując na niebezpieczeństwo, jakieby stąd powstało dla całego przemysłu wydawniczego i drukarnianego w Państwie, stanowiącego ulotny warunek rozwoju kulturalnego każdego narodu.

Protest ten został jednak odosobniony tak, że następnie

uchwaloną została ogromną większością rezolucja, domagająca się podwyższenia cła na papier zagraniczny do 75% cła normalnego.

Uchwała ta, na szczęście, nie obowiązuje jednak Rządu.

Wyrażamy też nadzieję, że Rząd przejdzie nad nią do porządku dziennego w pełnem zrozumieniu, że byłby to dotkliwy cios wymierzony przeciw kulturze polskiej z korzyścią jedynie dla magnatów papierowych.

„Precz z Pragą, precz z Czechami!"

TAKIE HASŁO RZUCA WÓDZ SŁOWAKÓW KS. JURIGA.

Praga, 4. lutego.

Ukazał się nadzwyczaj ostry artykuł wstępny pióra wybitnego słowackiego działacza politycznego dra Jurigi, posła z obozu ks. Hlinki, krytykujący postępowanie czeskie i grożący Czechom jak następuje:

„Znam na tyle stosunki i wiem, że rozgoryczenie w narodzie z powodu systemu praskiego jest tak wielkie, iż podług przekonania mego, o ile wkrótce nie nastąpi zmiana w kierunku samorządu dla poprawki stosunków, niezadowolenie ludności faktycznie zmieni się na uczucie antypaństwowe i utworzy się wielkie stronnictwo w narodzie słowackim, które jako stronnictwo niepodległości słowackiej otwarcie rzuci hasło oderwania się Słowaczyzny od republiki czecho-słowackiej. Nie będzie ono głosiło hasła: Słowacja dla Słowaków w ramach republiki czesko-słowackiej", lecz „Precz z Pragą — precz z Czechami!"

Następnie ostrzega poseł Juriga Pragę, by przestała grać na nerwach Słowaków i aby zaczęła inaczej traktować Słowaczyznę.

Życzliwe rozpatrzenie spraw pokrzywdzonych kolejarzy.

Lwów, 5. lutego.

W sprawie pokrzywdzonych kolejarzy zabieraliśmy kilkakrotnie głos, wskazując na rażącą krzywdę, jaką wyrządzono kilku kategorjom urzędniczym. Głos nasz zdaje się nie pozostał bez echa i znalazł posłuch u p. ministra Tyszki.

Jak nas/z kompetentnego źródła informuje, to w sprawie krzywd wyrządzonych, p. minister Tyszka polecił rozpatrzeć życzliwie postulaty postawione przez poszczególne grupy. Mamy nadzieję, że p. minister Tyszka, który mimo krótkiego urzędowania, dał już liczne dowody swej życzliwości, zarządzi usunięcie wszystkich krzywd, które wyszły na jaw dopiero po faktycznem zaszeregowaniu pracowników w myśl ustawy uposażeniowej z dnia 9. października 1923 i przepisów wykonawczych, wydanych przez M. K. Ż., a mianowicie:

1) udzielenie 1 szczebla za studja wyższe, 2) cofnięcie degradacji urzędników, którzy mieli wyrównanie i włączenie do klasy, jaka się im należy na podstawie faktycznego uposażenia, jakie posiadali przed wejściem w życie ustawy uposażeniowej, 3) przyznanie lat służby urzędnikom, którzy mieli wyrównanie a którym przyznano odpowiednią klasę tuż przed wejściem ustawy uposażeniowej, jednakże bez zaliczenia lat spędzonych w dotychczasowej ran-

Z operetki.

„Katja tancerka", operetka w 3 aktach R. Oesterreichera i L. Jacobsona. Muzyka Jana Gilberta.

Lwów, 5 lutego.

Ostatnia nowość „Nowości" posiada dwie wielkie zalety: zgrabne libretto i miłą muzyczkę. Jak na operetkę — dosyć... Tym razem więc wybór był trafny, a operetkowi bywalcy zadowoleni.

Rzecz dzieje się na terenie Paryża, głównymi bohaterami jednak są arystokraci rosyjscy: wywodząca się z możnego rodu Ilanociów. W roli tancerki i śpiewaczki występująca Katja Karina oraz tułający się po szerokim świecie, wygnany z ojczyzny i ścigany przez rewolucjonistów książę Sasza Koruga. Spotykają się przypadkowo na raucie w salonach lorda Klebszera, gdzie Katja Karina produkuje się wraz ze swym partnerem Iwem jako tancerka, książę zaś pod przybranem nazwiskiem, jako angielski pułkownik szuka wrażeń i rozrywek. Dumna, nieprzystępna i wyniośle strzegąca swej rodowej godności arystokratka nie może się oprzeć urokowi, jaki wywiera na nią piękny pułkownik. Książę ulega również czarowi, jaki rozsiewa piękna tancerka. Następuje jednak bolesne odkrycie... Iwo poznaje w pułkowniku księcia Saszę Koruga... Fanatyk rewolucji pała żądzą zemsty. Knuje zamach na życie księcia. W planny swe wtajemnicza Katję, która napróżno broni się przed samą myślą o tem... Ulegnie jednak woli Iwa, uda się na zaproszenie księcia do jego podmiejskiej willi... Podąży za nią Iwo w przebraniu kelnera z hotelu Ritz, podsunie swej partnerce truciznę, którą Katja wsypie do szampana. W decydującym jednak momencie zwycięża miłość. Katja wyznaje księciu całą prawdę. Odsunie zatruty napój, skłoni kochanka do ucieczki... poczem sama odda się w ręce sprawiedliwości. Książę jednak stwierdzi niewinność uroczej tancerki — uwolni ją z więzienia. Szczęśliwi opuszczą gabinet szefa policji, by połączyć się związkiem małżeńskim.

W akcję główną, wznoszącą się miejscami do wyżyn dramatycznych, wplata się zgrabnie pełna werwy i komizmu akcja poboczna, której bohaterami są: córka lorda Webszera, urocza Manno i sekretarz prywatny lorda Leander Bill. I oni pałają ku sobie gorącą, wzajemną miłością — i oni pragnęliby stanąć na ślubnym kobiercu... Opór jednak zatwardziałego lorda staje na przeszkodzie, zmuszając parę uroczych tumotów do ekstrawagancji, rezultatem których jest upragniony związek małżeński.

W miarę nieprawdopodobne, zdrowym humorem okraszone libretto obfituje w interesujące epizody i nieprzewidziane sytuacje, utrzymując w stałem napięciu uwagę widza. Sprytnie wprowadzone dwie akcje wikłają się zręcznie, rozwiązują gładko. Akt drugi łączy pierwiastki operetkowe z momentami dramatycznemi, skłaniając się nieznacznie (zwłaszcza pod koniec) ku mocnej w dzisiejszej operetce manierze operowej. Akt trzeci utrzymany jest dla kontrastu w tonie groteskowym, osiągając w lekkim, zręcznym finale zgrabne rozwiązanie. Dostosowana ściśle do charakteru operetki muzyka — w miarę lekka i dowcipna — to znowu w kilku momentach poważna, ujawnia wszystkie dodatnie cechy sztuki Jana Gilberta. Uderza więc obfitością zgrabnych melodyjek, oraz wpadających w ucho piosenek, elektryzuje rytmiką modnych tańców i kołysze doskonałym walczykiem, którego słucha się z prawdziwą przyjemnością.

Operetkę zagrano wprost koncertowo. Na plan pierwszy wysunęła się — jak zawsze zresztą — p. Miłowska, łącząc w tytułowej roli dystynkcję arystokratki z gorącym, namiętnym temperamentem tancerki. Artystka utrafiła świetnie w ton właściwy, harmonizując subtelnie dwa kontrasty. W momentach przejściowych ujawniała się niezrównana wprost finezja. Godną partnerkę znalazła ceniona artystka w młodziutkiej Halinie Rapackiej, która rolę naiwnej Maud odtworzyła z takim wdziękiem, lekkością i wiośnianą świeżością, iż śmiało może ją zaliczyć do swych najwybitniejszych kreacji scenicznych. W rolach męskich zdobyli pierwsze miejsce p. Łowczyński oraz p. Tatrzański. Wymagająca operowego traktowania partja ks. Saszy Koruga znalazła w p. Łowczyńskim doskonałego odtwórcę. Dobrze usposobiony głosowo artysta zbierał rzęsiste oklaski za pięknie odśpiewane piosenki, równocześnie zaś zwracał na siebie uwagę wytworną i pełną dystynkcji grą sceniczną. Tatrzański... czyż można określić go inaczej, jak — znakomity... Tak jest, znakomity był od początku do końca, w każdym geście, w każdym ruchu — w każdym najdrobniejszym nawet szczególe. Zjawienie się jego na scenie wywoływało salwy śmiechu i niemilknące oklaski na sali... Teatr lwowski posiada w nim pierwszorzędną, bezcenną wprost siłę... Jako reżyser dbał czujnie o całość, której nie uszedł żaden najdrobniejszy nawet dysonans.

Role drugoplanowe znalazły dobrych przedstawicieli w pp.: Rońskim, Kowalskim, Chrzanowskim oraz Bojanowskim. Z epizodycznej rólki lokaja wywiązał się p. Szymański bez zarzutu.

Orkiestrą kierował sprawnie p. Roman Wojnarowski. Gorące oklaski zyskały tańce układu baletmistrza p. Ciesielskiego. Groteskowa polka odtańczona w akcie trzecim przez pp. Ciesielskich zasługuje na specjalną wzmiankę.

J. B.

P. S. Zaznaczam, iż nie jestem autorem recenzji z niedzielnego koncertu p. Szymanowskiej i Steinbrgera, podpisanej szyfrą J. F.

Dr. Juljusz Bielski.

dze, 4) odpowiednie przeszeregowanie rewidentów i star. rewidentów.

Jak się dowiadujemy, dyrekcje kolei państwowych widząc z list płatniczych, jakie anomalja powstały z powodu nieścisłości zawartych tak w ustawie uposażeniowej, jak i w przepisach wykonawczych, zwróciły się urzędownie do M. K. Ż. w interesie pokrzywdzonych pracowników z prośbą o usunięcie krzywd.

Zwinięcie poczt.

Lwów, 5 lutego.

Zwija się z dniem 15 lutego agencję pocztową Bazar pow. Czortkow, a okręg jej doręczeń t. i. gminę Bazar, folwark Józefówka, młyn Hawiszcze, gminy Krzywołuka, Panszówka, Burakówka przydziela się do urzędu pocztowego w Dżurynie. Zwija się z dniem 15 lutego 1924 agencję pocztową Pikulice pow. Przemośl, a gminy, Pikulice, Łuczyce, Nehrybka i Sielec, oraz folwarki Optyn i Zielonka przydziela się do urzędu pocztowego Przemyś 1., gminę zaś Kniaryce do urzędu pocztowego Niżankowice. Wreszcie zwija się z dniem 15 lutego 1924 agencję pocztową Siedliska k. Przemyśla pow. Przemyśl, a gminy Siedliska k. Przemyśla, Ck ów, Jakomanice, Pleszowice, Popowice, Tyszkowice, folwark Dziewięczyce przydziela się do urzędu pocztowego Przemyśl 1.

—o—

Ile jest w Polsce domów?

Warszawa, 5. lutego.

Wedle ostatniego obliczenia głównego urzędu statystycznego, na ziemiach Rzeczypospolitej istnieje 613 miast, 12631 gmin wiejskich i 4283 obszarów dworskich.

Ogólna liczba budynków mieszkalnych w Polsce wynosi 3583208, z czego 466405 stanowią domy w miastach, 3086153 w gminach wiejskich i 45050 w obszarach dworskich.

Na przestrzeni całego Państwa, wynoszącego 368263 kilometrów kwadratowych, mieszka 27 miljonów 160 tysięcy ludności, czyli 70,3 osób na jeden klm. kw. Jeżeli ogólną liczbę mieszkańców podzielimy przez ogólną liczbę domów, to wypadnie 7 mieszkańców na jeden dom.

Jakże to być może — przecież głód mieszkaniowy w Polsce jest najdotkliwszą naszą plagą? Trzeba jednak pamiętać, że 86 proc. wszystkich domów w Polsce stanowią chałupy wiejskie, a ledwie 14 proc. wypada na domy miejskie, w których gnieżdżą się miljony ludzi.

—o—

Stuletnia roślina.

Londyn, w lutym.

W ogrodach Kew koło Londynu można obecnie obserwować najdziwniejszą w świecie roślinę. Jest to agawa, która liczy już sto lat, a dopiero zaczyna kwitnąć; gdy płatki jej kwiatów opadną, więdnieje. Roślina, w formie kolumny, ma około 20 stóp wysokości; liście u podstawy są wielkości człowieka, a kwiaty na wierzchołku łodygi, podobne są do żółto-zielonych nenufarów. Niekiedy rośliny te kwitną między 20 a 50 rokiem; ale okaz, który się znajduje w Kew, jest prawdziwą stuletnią agawą, z roku 1823.

Tajemnice świata lalek.

Paryż w styczniu.

(j. p.) W Paryżu wyszła obecnie interesująca książka Piotra Calmentas, opatrzona przedmową Anatola France'a, pod tytułem „Zabawka". Autor wprowadza czytelnika do fabryki lalek i wtajemnicza w cały proceder o jej powstawaniu, od odlania rączek, nóżek i t. p., aż do ukazania się tego strojnego cudu na wystawach sklepowych. Z książki tej dowiadujemy się, że świat lalek daje prace trzydziestu kategorjom robotników, między którymi obok specjalistów fabrycznych znajdują się krawczynie, fryzjerki, szwaczki, szewcy i t. d., którzy poświęcają swój kunszt tylko wyłącznie strojeniu lalek.

Doktór zapomocą hipnozy oślepia ofiarę.

NIEZWYKŁY WYPADEK KRYMINALNY. — HYPNOTYZER NADUŻYŁ PACJENTA DO CELÓW SEKSUALNYCH.

Berlin, 4. lutego.

(H) Policja berlińska zajmuje się obecnie niezwykłym wypadkiem nadużycia hypnozy. Dr. filozofji B. wprawił mianowicie w stan hypnozy pewnego młodego człowieka, syna znanego w Berlinie oficera i popełnił na nim w stanie uśpienia rozmaite zbrodnie na tle seksualnem. Obawiając się jednak, że ofiara jego po ustaniu hypnozy doniesie o wszystkiem policji, pozbawił ją następnie na drodze hypnozy wzroku. Młody człowiek przez dwa miesiące żył w zupełnej ślepocie, aż pewnego razu zawarł w jakimś lokalu, będąc w towarzystwie swej matki, przypadkowo całkiem znajomość z pewnym doktorem medycyny. Lekarz, któremu stan ciemnego wydawał się dziwny i niezrozumiały, zaprosił go do siebie do domu, a stwierdziwszy, że ciemnota wywołana została hypnozą, użył tego samego sposobu, aby nieszczęśliwemu wzrok przywrócić. Kuracja udała się w zupełności. O wypadku uwiadomiona została policja i sąd, poczem zbrodniarza ujęto.

Ciekawe odkrycia archeologiczne w Syrji.

WYKOPALISKA NIEMNIEJ CIEKAWE OD EGIPSKICH. — PODARKI KRÓLEWSKIE NA 62000 LAT PRZED CHRYSTUSEM. — REWELACJA DLA WSPÓŁCZESNEGO DANCINGU. — PANIE OBNIŻĄ JESZCZE COKOLWIEK DEKOLTAŻ.

Paryż, 4 lutego.

(jp.) Archeologowie francuscy, zazdrośni o sławę egiptologów angielskich, czynią na olbrzymią skalę badania na terenie Syrji, a wykopaliska dokonane tutaj, nie ustępują pono, zwłaszcza z punktu widzenia naukowego, słynnym odkryciom w dolinie królewskiej.

Kierownik ekspedycji archeologicznej francuskiej odkrył w Syrji niezrównane materjały do historji sztuki i kultury fenickiej. Zostały one dokonane w Biblos, dawnej stolicy Fenicji. W czterech grobowcach tam odkrytych znaleziono nadzwyczaj bogate

kolekcje przedmiotów ze srebra,

złota, drogich kamieni itd., stanowiące podarki Faraona Amenemata (1800 do 1792 przed Chr.) dla króla fenickiego Abi-Azermu, a nadto tego samego rodzaju przedmioty, wykonane przez złotników syryjskich, co stanowi bardzo ciekawy materjał porównawczy.

Cywilizacja syryjska okazuje wiele cech wspólnych z egipską, jednakowoż zachowuje swoją oryginalność.

W czwartym grobowcu, współczesnym panowaniu Ramzesa II, znajduje się sarkofag, opatrzony napisem fenickim, który pod względem chronologicznym jest

o 4 wieki starszy od wszystkich znanych dotychczas.

Widnieje na nim imię króla fenickiego Hirama.

Rzeźby tego sarkofagu przedstawiają króla w postawie siedzącej pomiędzy dwoma skrzydlatymi sfinksami, przyjmującego ofiary, niesione przez długi korowód hołdowników.

Rzeźby umieszczone na bocznych ścianach sarkofagu

są swego rodzaju rewelacją.

Przedstawiają tancerki w kostjumach dotychczas niespotykanych: Nagie do pasa, noszą suknie w rodzaju rokokowych krynolin, zakończonych falbanami. Tańczą podtrzymując rękoma piersi lub wznosząc ramiona ponad głowę.

Tylko czekać aż kostjum i taniec z sarkofagu fenickiego przeniesie się do dancing'u współczesnego, przyczem panie już nie o wiele będą potrzebowały obniżyć dekoltaż.

Zgon właścicielki „pałacu duchów".

DOM O 140 POKOJACH I TYSIĄCU DRZWI.

N. Jork, w lutym.

Dopiero w tych dniach — jak donoszą dzienniki nowojorskie — rozwiązała się tajemnica olbrzymiego domu, budowanego bez przerwy od lat 38 w San José, w Kalifornji. Ogromny ten dom należał do zmarłej właśnie bardzo bogatej wdowy, pani Sary Winchester i składa się ze stu czterdziestu czterech pokojów.

Nieboszczka była zagorzałą spirytystką. Od czasu zamieszkania w tym domu, który pierwotnie liczył tylko dziesięć pokojów, urządzała w nim często seanse spirytystyczne. I oto przed 38 laty, podczas jednego z takich seansów, duchy miały oświadczyć pani Winchester, że nie umrze, dopóki dom jej jest budowany.

Od tego czasu, dzięki posiadanym wielkim środkom, przesądna kobieta wciąż dom swój rozszerzała. Codziennie pracowało w nim szesnastu mularzy, cieślów i innych rzemieślników, dobudowując wciąż nowe pokoje i w końcu powstał pałac o stu czterdziestu czterech wielkich pokojach, liczących około tysiąca drzwi i drugie tyle okien, a zwany przez ludność miejscową „Pałacem duchów".

Śmierć zaskoczyła jego właścicielkę w chwili, gdy obmyślała sposoby dalszego rozszerzania tej budowli.

Naszyjnik perłowy pani Thiers.

PERŁY TRACĄ POŁYSK, O ILE NIE ZDOBIĄ SZYJKI NIEWIEŚCIEJ.

Paryż, w lutym.

Jak donoszą pisma paryskie, zarząd muzeum Luwru postanowił sprzedać zdeponowane już od dłuższego czasu w tem muzeum klejnoty pani Thiers, małżonki pierwszego prezydenta trzeciej rzeczypospolitej. Klejnoty te składają się ze 145 pereł, ważących ogółem 124 karaty i z klamry do tego naszyjnika, ozdobionej wielkim rubinem i dwunastu djamentami, były zaś swego czasu odziedziczone po pani Thiers przez jej siostrę, pannę Dosne. Spadkobierczyni przekazała je pod pewnymi warunkami muzeum Luwru, ponieważ jednak klejnoty te nie posiadają ani szczególnej wartości historycznej, ani też artystycznej, przedstawiają zaś wielką wartość materjalną, zarząd więc Luwru postanowił je sprzedać, a osiągniętą sumę, która wyniesie zapewne kilka miljonów franków, przekazać częściowo fundacji imienia Thiersa, częściowo zaś zarządowi muzeów państwowych.

Jak wiadomo, kosztowny ten naszyjnik był swego czasu udzielony pewnej wybitnej artystce paryskiej dla noszenia, gdyż nieużywane perły zaczęły tracić połysk.

Wiadomości z Żółkwi.

Żółkiew, w lutym.

Zgon b. lekarza miejskiego. Dnia 29 zm. zmarł jako ofiara zawodu w 68 r. życia, osiadły od r. 1915 we Lwowie dr. Sylwester Drzymalik, były lekarz miejski w Żółkwi, kawaler orderu papieskiego itd. Po kilkudziesięcioletniej praktyce w miejscu, został on w r. 1886 powołanym na urząd lekarza miejskiego i piastował on ten urząd z nadzwyczajną gorliwością i sumiennością, zajmując się także wielu innemi sprawami miejskimi, nie wchodzącymi nawet w jego resort. Z prawdziwem samarytańskiem zaparciem się wykonywał śp. Zmarły swój zawód i był on prawdziwym ojcem dla wszystkich chorych bez różnicy narodowości i wyznania, nie wyróżniając bogatych od biednych, których najczęściej leczył bezinteresownie. W czasach okupacji rosyjskiej stał się on dobrym duchem opiekuńczym miasta, brał wszystkich współobywateli w obronę przed srogimi zarządzeniami okupantów, co się nieopodobało powróconym po wyparciu Moskali, władzom austrjackim i skazały go one za to na banicję z jego ukochanej Żółkwi. Mimo rozłąki nie postradał on serca Żółkwi, każdy spieszył do niego jako do swego patrona we wszelkich okolicznościach i darząc go przytem największem zaufaniem. Zgon tego filantropa wywołał tu prawdziwy żal we wszystkich sferach ludności i nie tak prędko minie pamięć tego popularnego w naszym grodzie lekarza i obywatela. W urzędzonem dnia 17 zm. w tut. cerkwi gr.-kat. nabożeństwie żałobnem za spokój jego duszy, nie brakowało reprezentantów wszystkich sfer ludności.

Zmiany w Wydziale Kółka miłośników sztuki dram. i muzyki. Na walnem zgromadzeniu tego Kółka dnia 16 zm. zrezygnował z godności prezesa jego długoletni włodarz p. Jan Mańkowski. Z ciężkiem sercem przyjęto tą nie po raz pierwszy wniesioną rezygnację i wybrano w jego miejsce p. starostę Stęplenia. Wiceprezesem obrany został p. profesor Dworski, a sekretarzem nadal p. Łuczkiewiczówna. W uznaniu zasług ustępującego prezesa p. Mańkowskiego, złożonych około wskrzeszenia tej pięknej placówki i jego 25-letniej scenicznej działalności, uchwaliło Walne zgromadzenie nadać mu godność członka honorowego. Kulturalna część tutejsz. społeczeństwa, wdzięczna p. Mańkowskiemu za niestrudzoną jego pracę na niwie kulturalnej naszego miasta, przyjęła z zadowoleniem to uznanie prawdziwej zasługi i nie wątpi w to, że on nadal zasilać będzie zespół sceniczny w swą cenną współpracę i nie poskąpi nowemu Wydziałowi rad i wskazówek do dalszego prowadzenia tej sympatycznej placówki, ostoji tutejszego ruchu kulturalnego.

E. Hay.

Osobny sąd na czeskich łapowników.

Praga, 3. lutego.

(f). Znana afera spirytusowa prezydenta Senatu czeskiego, Praszka, spowodowała klub socjalistyczny do żądania, aby jak najspieszniej utworzono osobny trybunał, mający badać wyłącznie sprawy przekupstwa urzędników. Wypowiedziano przytem zdanie, że posłowie nie powinni zajmować stanowisk w spółkach akcyjnych itp.

Wtajemniczeni twierdzą, że nowy trybunał miałby mnóstwo roboty...



Lwów, 4 lutego.

WYDAWNICTWO „GAZ. PORANNEJ“ DO P. T. PRENUMERATORÓW!

Wobec tego, że gotówka wpłacona na czeki Pocztowej Kasy Oszczędności dochodzi nas bardzo często dopiero po 2. tygodniach, zawiadamiamy P. T. Prenumeratorów, że odtąd czeków na wpłatę prenumeraty wysyłać nie będziemy. — Prosimy tedy o nadsyłanie nam prenumeraty przekazami pocztowymi, przyczem zwracamy uwagę, że wobec niskich cen prenumeraty porto przekazu prenumeracyjnej nie może być potrącone.

SPŁATA 2-GIEJ RATY PODATKU MAJĄTKOWEGO.

7 lutego tj. we czwartek o godzinie 6 po południu odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej w Ratuszu zebranie w sprawie spłaty drugiej raty podatku majątkowego. Prezydjum miasta zaprasza niniejszem wszystkich P.T. interesowanych przemysłowców, kupców, przedsiębiorców, przedstawicieli Banków na powyższe zebranie. Ze względu na doniosłość sprawy pożądany jak najliczniejszy udział.

Ostrzeżenie. Z sekretarjatu Zarządu Okr. PSL. Piasta we Lwowie otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Przestrzegamy wszystkie biura i urzędy przed niejakim Karolem Kasprowiczem, który przedstawia się jako sekretarz PSL. Piasta i interwenjuje w całym szeregu spraw w różnych instytucjach. Niniejszem stwierdzamy, że osobnik ten został z P. S. L. Piast usunięty, a obecnie będąc funkcjonarjuszem p. posła Bryla, nie jest upoważniony do żadnej interwencji w naszem imieniu.

Ukarani dorożkarze. Dyrekcja policji w styczniu 1924 r. ukarała następujących dorożkarzy za przekroczenie taryfy dorożkarskiej (24—2 godz. aresztu): Abrahama Witmana, Edmunda Weintrauba, Mozesa Menisa, Józefa Jastrząba, Józefa Schlagera, Aleksandra Grubera, Izaka Frihaufa, Józefa Kota, Bazylego Pohorylca, Romana Ilnickiego, Stefana Miśkowa, Mikołaja Kucharskiego. Nadto zostało ukaranych 32 dorożkarzy dotkliwemi grzywnami. Przy tej sposobności Dyrekcja policji zwraca się do P. T. Publiczności, by o każdorazowem nadużyciu dorożkarzy doniosła Dyrekcji celem pociągnięcia ich do surowej odpowiedzialności.

Polskie Tow. przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 5 bm. o godz. 18. w Instytucie geologicznym Uniw. J. K. ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) prof. Z. Weyberg wykład pt.: „Z bieżących zagadnień krystalografji“. 2) Prof. J. Tokarski: „Z petrografji Polski“. Goście mile widziani.

– **Z Polskiego Tow. Ekonomicznego.** Dalszy ciąg dyskusji na temat „Waloryzacja zdewalutowanych wierzytelności prywatno - prawnych“ odbędzie się we środę dnia 6 lutego br. o godz. 6-tej wieczorem w wielkiej sali Izby handlowej i przemysłowej. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Staraniem Zrzeszenia Miłośników Lwowa odbędzie się dnia 6 bm. we środę o godz. 6 wiecz. w sali Muzeum Przemysłowego wykład publiczny prof. **Henryka Cieśli pod tytułem** „Nowa sztuka“ (malarstwo). Bilety wstępu do nabycia tamże przed wykładem.

Oddział techniczno - przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie otwiera 10. lutego br. trzymiesięczny wieczorny kurs modniarstwa, połączony z nauką o harmonji barw. Wpisy (do 9. lutego) i bliższe informacje w kancelarji Oddziału techn. przem. Izby, ul. Bourlarda 5 od godz. 9—2 pop. zręcznie zadanej.

Polskie Tow. Politechniczne. Tygodniowe zebranie odbędzie się we środę dnia 6 lutego br. o godz. 6.15 wiecz. na Politechnice w sali Nr. VII, na którym p. prof. Ludwik Ebermann wygłosi odczyt „O nowych kierunkach w konstrukcji motorów Diesla“.

Podwyższone opłaty stemplowe. Od 1 bm. opłata od zwyczajnego podania wynosi 2,700.000 mk. za pierwszy arkusz i 540.000 za każdy arkusz następny i każdy załącznik. Opłata od zwyczajnego świadectwa urzędowego wynosi 2,700.000 mk. Opłata od rocznej karty łowieckiej podwyższoną została na 6,300.000. Opłata od weksla blanco wynosi 9,000.000. Od duplikatu lub podpisu rachunku (jeżeli od orygmału uiszczono opłatę procentową) 230.000. Kwoty płat niepodzielne przez 10.000 zaokrągla się wzwyż do kwoty, która jest w ten sposób podzielna. Rachunki i kwity nie podlegają opłacie, jeżeli naleźność w nich wyrażona nieprzekracza 1,100.000 marek.

W sprawie mnożników czynszowych. Jak wiadomo, uchwaliła Rada miejska zmianę stawek podatku od lokali z ważnością wsteczną od 1 stycznia br., a ponieważ w mnożniku czynszowym, ustalonym swego czasu przez Urząd rozjemczy dla spraw najmu za styczeń, obliczono stawkę wedle wymiaru dawniejszego, przeto wyłoniła się obecnie kwestja wyrównania pozostałej stąd różnicy przez najmobierców. Wobec tego zasięgnęliśmy informacji na właściwem miejscu, gdzie wyjaśniono że kwestję tę rozpatrywano również na ostatniem posiedzeniu asesorów Urzędu rozjemczego i na podstawie obopólnej zgody reprezentantów obydwu stron uznano, że mnożniki czynszowe ustalone na miesiąc luty czynią zbędnem dodatkowe ściągnięcie wspomnianej różnicy.

(h) **Włamanie przy ul. Pełczyńskiej.** Wczoraj popołudniu podczas nieobecności p. Arona Rossbacha zam. przy ul. Pełczyńskiej, niewyśledzeni sprawcy skradli po włamaniu się rozmaite rzeczy, których wartość z powodu nieobecności właściciela narazie nie ustalono.

(h) **Okradziony z dolarów.** Herman Karlen, restaurator zam. przy ul. Gródeckiej 72, doniósł, że skradziono mu wczoraj 21 dolarów.

(h) **Nieudały połów włamywaczy.** Wczoraj włamali się jacyś złodzieje do antykwarni Rubina przy ul. Batorego. Sprawcy zabrali jednak tylko jedną książkę wart. 10 milj., zaś większą ilość spakowaną w worku oraz narzędzia do włamania zostawili, najwidoczniej przez kogoś spłoszeni.

(h) **Kto się nie stosuje do zakazu sprzedaży alkoholu?** Wyw. Śliwski z I. kom. stwierdził wczoraj, że właściciele szynków N. Bleicher przy ul. św. Zofji 2, oraz S. Rappaport przy ul. Zielonej 1 sprzedawali wczoraj alkohol wbrew zakazowi.

Z KRAJU.

Podziękowanie p. Curie-Skłodowskiej. W odpowiedzi na depeszę gratulacyjną marszałka Sejmu z okazji 25-tej rocznicy odkrycia radjum, nadesłała Pani Curie-Skłodowska następującą depeszę: Uprzejmie dziękuję Panu Marszałkowi za pamięć i życzenia przesłane z powodu 25-tej rocznicy odkrycia radjum. Przy tej sposobności proszę serdecznie o opiekę nad mającym powstać w Warszawie instytutem narodowym, którego losy bardzo żywo mię obchodzą.

Wizy do Brazylji. Konsulat brazylijski pobiera obecnie za wizę tylko dolarów 2,20, a nie jak dotychczas dol. 6,60.

PRZYJMUJĘ RĘKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE. ZGŁOSZENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ“. UL. PODWALE L. 3 I PIĘTRO. OD GODZ. 9—2 i 3—7. 332

Ukraiński dyrektor przechowuje szrapnele.

TAJEMNICZY PAKUNEK w SZOPIE. — 6 KG. MATERJAŁÓW WYBUCHOWYCH. — CO ZNALEZIONO POD SZAFĄ U DYREKTORA?

Przemyśl, 5. lutego.

(h) Onegdaj **w Przemyślu, w Instytucie ruskim dla dziewcząt** przy ulicy Tatarskiej 4, zostającym pod zarządem dyrektora N. Demczuka, służąca Anna Staruch znalazła w szopie **pakunek podejrzanej zawartości** i na polecenie zarządczyni kuchni tegoż Instytutu Marji Seniównej złożyła go w jej mieszkaniu, a sama na jej polecenie wydaliła się stamtąd.

Staruchowa, powodowana ciekawością, na rozmaite sposoby starała się dowiedzieć o zawartości znalezionego pakunka, jednakowoż tak Seniowna, jak i Demczuk ze żoną, zbywali ją półsłówkami, twierdząc, że są to **żarówki elektryczne,** które panienki ukryły w szopie.

Następnie Demczuk pakiet ten — jak następnie stwierdzono — zawierający **materjał wybuchowy w ilości 6 kg., a to: 8 pudełek celluloidowych, wypełnionych materjałem wybuchowym,** przeniósł ze swej kancelarji do gabinetu przyrodniczego i tam go ukrył w szafie.

Ekspozytura Oddziału Informacyjnego przy Województwie w Przemyślu, dowiedziawszy się o powyższym wypadku, **przeprowadziła rewizję w całym gmachu i pod szafą w kancelarji dyrektora znaleziono większą ilość**

naboji karabinowych, oraz kule szrapnelowe.

Dalsze śledztwo wykazało, że w Instytucie tym znajdowało się **jedno z licznych ognisk,** które zajmowało się, względnie wspomagało **sabotażystów.** Nie wtajemniczona w sprawę Anna Staruch, **przypadkowo natknęła się w szopie na pakiet, zawierający materjał wybuchowy,** co ujrzawszy jedna z konspiratorek Seniówna, nie objaśniając jej, o co chodzi, poleciła odnieść do swego mieszkania, skąd następnie Demczuk przeniósł go do gabinetu przyrodniczego.

Odpowiednie doniesienie na Demczuka i Seniównę wpłynęło do Prokuratorji.

Worek karabinów w rowie kanałowym.

Lwów, 4. lutego.

(h) Przedwczoraj wieczorem, posterunkowemu pełniącemu służbę na ul. Piekarskiej doniesiono, że w rowie budującego się kanału obok Anatomji, znajduje się **worek, zawierający karabiny.**

Zawiadomiony o tem IV. Komisarjat, wysłał na miejsce wywiadowcę, który na wskazanem miejscu **znalazł worek, a w nim 13 karabinów** dobrze zakonserwowanych i owiniętych w pakułę, tak, że były w dobrym stanie i w każdej chwili do użytku.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, podrzucenie tych karabinów, które niewątpliwie nastąpiło tego samego dnia jest wynikiem rewizji i aresztowań przeprowadzonych w ub. tygodniu w gronie U. S. D. P. — IV. Komisarjat P. P. oraz Oddział Inf. w Dyrekcji Policji prowadzą dochodzenia w kierunku wyśledzenia właścicieli tych karabinów

Pijak oderżnął sobie głowę nożem.

Warszawa, 4. lutego.

(M) Niesłychana dzisiaj egzekucję dokonał nad sobą w Warszawie właściciel zakładu blacharskiego Edward Pickman. Człowiek ten owdowiawszy przed kilku laty zaczął coraz częściej się upijać i w rezultacie doprowadził do tego, że **pijaństwo stało się jego nałogiem.** Wczoraj po spożyciu większej ilości trunków, Pickman został dotknięty atakiem gorączki, podczas której chwycił nóż kuchenny i **ukrywszy się pod łóżkiem oderżnął sobie głowę od tułowia.**



– dnia 4 lutego.

Giełda zbożowa.

Lwów, 4. lutego.

Zupełny zastój w transakcjach na giełdzie. Pomimo obfitej podaży z powodu dalszego silnego spadku cen, zupełny brak zainteresowania. Tendencja wybitnie zniżkowa — usposobienie bez ochoty.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 33 do 34 milj., Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 20 do 21 m., Jęczmień małopolski brow. 20 do 21 m., Jęczmień małopolski przemiałowy 18 do 19 m. Owies małopolski 44/45 ex 1923 20 do 21 m., Mąka pszenna 40 prc. „0“ 78 m., Mąka pszenna 55 prc. „1“ 60 m. Mąka pszenna 70 proc. „4“ 44 m., Mąka żytnia 60 prc 56 m., Mąka żytnia 70 prc. 48 m., Otręb pszenny netto bez worka 14 m., Otręb żytni netto bez worka 13 m.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania. Ceny szacunkowe bez trans.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 4. lutego.

Wczoraj w **dalszym ciągu** tendencja niezmieniona. Obrót średni. Dolary am. 9 m. 200 do 9 m. 250 tys., kanad. 8½ m do 8 m. 700 tys. Kor. czeskie 270—275 tys. Funty szterl. 37½—38 m. Niem. tysiączki stare 260—270 tys.

Złoto: 20 kor. 41½—42½ m. 20 frk 37½—38 m. 20 mrk. 45—46 m. 10 rubli 55—56 m. Dolar 10¼10½ m.

Srebro: kor. austr. 780—800 tys. 5 kor. austr. 3 i trzy czwarte m. do 4 m. Flor. austr. 1 i siedm ósmych do 2 m. Ruble 3 m. do 3¼ m. Kopiejki za rubel 1½ m. do 1 trzy ósme m.

Giełda lwowska.

Lwów, 4. lutego.

Na rynku akcyjnym znowu osłabienie kursów. Podaż zwiększona. Popyt naogół dość wielki. Obroty liczne. Niekotowane utrzymane. Specjalne zainteresowanie dla Schöna, Gazów, Jaworzna, Leslenic, Gazoliny, Gazociągów. Tendencja chwiejno-zniżkowa. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.
Kursa w tysiącach:

Lwów, 4. stycznia.

Hipoteczny 3700, 3650, 3725, 3600, 3675, 3700. Pokred. 400, 425, 500 (400). Przemysłowy 2650, 2575, 2600, 2625 2675. Z. B. K. 1700, 1750. Browary 36000. Chodorów 26750, 27000, 27250. Chybie 50000, 49000, 49500, drobne 57000, 59000. Cegielski 3250, 3300, 3350, 3500. Gafota 1800, 1850. Górka 82000, Tohan 2600. Cmielów 10000, 9900, 1100,

9800. Karpalit 3500, 3100. Niemojowski 3200. Oikos 25000. Parowozy 2500, 2450, 2700, 2475, 2525, 2600, 2425. Pezet 900, 950. Nafta 2600, 2500, 2475, 2550. P. T. B. 800. Rakszawa 17250, 17500, 17350. Siersza g. 30000, 29500. Tepege 13250. Tespy 31000, 33500, 32000, 31250, 31500, 30000. Zieleniewski 50000, 50500, 51000.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Akumulator 5000, 4900, Azot 2900, 2950, Bk Ziemian 350, 300, 315, (230 tysiączki), Brugger 5200, 5100, Czechowice 1000, 950, Czempińska Huta 1500, Elektr. n. Sanem 1100, 1050, 1075, Foresta 4100, 4050, 4000, Gazy 85000, 88000, 86000, Gazy zachodnie 60000, 59000, 58000, 57000, 55000, 53000, 52500, 52000, Gazolina 6100, 6050, 6025, 6000, Gazociągi 1100, 1075, 1150, 1000, 1025, Hydropol 350, 375, 380, 400, Jaworzno 132000, 130000, 131000, drob. 142000, 144000, Len 5500, Lesieńce 13000, 12000 12500, 11750, 12000, Lechita 650, 850, Lokomotywy 8000, 7800, Machlejd 6500, 6400, Nitrat 1500, Olkusz 4300, 4200, 4150, 4175, Przeworsk 1050000 okaziciel, Przemysł drzewn. Stanisł. 18000, Radziwiłł 18000, 19000, 18000, 17000, Schön 435000, 425000, 430000, 440000, 445000, 450000, 440000, 452000, 454000, 460000, Szkło w Kr. 1000, Węglówki 230, 227, 223, Nobel 6500, 6200,

Giełda gdańska.

Gdańsk, 4. lutego.

Warszawa 0.628—0.632. Marka polska 0.633—0.637. N. Jork 5.8054—5.8316. Londyn 25.00 Paryż 26.63—26.75. (AW).

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 4. lutego.

Notowania końcowe. N. Jork 570½. Londyn 24.59. Paryż 26.55. Wiedeń 0.0091. Praga 16.55½. Włochy 25.08½. Begja 23.85. Budapeszt 0.2 i jedna ósma. Helsingfors 14.00. Sofja 4.15. Holandja 216. Christjanja 78.50. Kopenhaga 94.50. Stokholm 151.25. Hiszpanja 73.75. Bukareszt 2.95½. Berlin 0.154. Ateny 10.50. (AW).

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Berlin, 4. lutego.

N. Jork 4589500—4210500. Londyn 18354000—18446000. Paryż 198802—199798. Wiedeń 601149—60541. Praga 123090—123709. Włochy 185535—186440. Belgja 173565—174435. Budapeszt 144388—145112. Szwajcarja 733362—731638. Holandja 1578045—1585955. (AW).

Giełda krakowska.

AKCJE KRAKOWSKIE w tys. mp.

Kraków, 4. lutego.

Tohan 2650. Pharma 3500. Impex 150. Br. Rolniccy 750. Pezet 900. Ćmielów 10000. Zieleniewski 53000. Cegielski 3500. Parowozy 2800. Trzeb. żelazo 4700. Pocisk 4800. Górka 89000. Siersza Górn. 31500. Elektrownia 2000. Tepege 14750. Pol. Nafta 2750. Pokucie 2400. Krakus 8000. Chodorów 28500. Strug 8000. Syndykat kosz 4300. Niemojowski 4320. Terropol 425. Piaseccy 5250. Jaworzn 125 dr. 145000. Gazy 75000 Chybie 52000. Szkło w Kr. 10000. Lokomotywy 8200. Nafta w Kr. 18000. Nitrat 44000. Len 5300. Azot 2800. Gloria 1600. Węglówki 250. Oikos 25500. Pol Glob 700. Żegluga 625. Tendencja słaba. (AW).

Giełda warszawska.

Warszawa, 4. lutego.

Dolary St. Zj. 9 m., 9.100, 9.200, 9 m., kanadyjskie 8.700. Franki franc. 417, 415. Franki złote 1.805.

Belgja 388, 375, 379, 371. Londyn 40.900, 40.950, 39.700, 39.600, 38.400. Nowy Jork 9 m., 9.100, 9.200, 9 m. Paryż 420, 425, 429, 421. Praga 263½, 256. Szwajc. 1600, 0165, 1571, 1588, 1554, Wiedeń 130, 128½, 130, 126. Włochy 395. Bony złote 1.350, 1.425. 8% pożyczka 9 m., 9.200, 9.150. Miljonówka 500, 680. Poż. dolarowa 620, 690

AKCJE WARSZAWSKIE w tys. mp.

Warszawa, 4. lutego.

B. Dyskont. warsz. 20000. B. Handlowy warsz. 19250. B. dla Handlu i Przem. 4150. Kredytowy warsz. 800. Przemysłowy warsz. 2800. Przemysłowy lwowski 2650. Zachodni 7750. Zjednocz. Z. Pol. 3700. Zw. Spółek Żar. 19500. Powszechny Kred. 460. Przemysł. Pol. B. Związku Ziemian 550. Częstocice 9250. Gosławice 4950. Cukier 15500. Łazy 560. Węgiel 16000. Cegielski 2925. Lilpop 2850. Modrzejów 34, dr. 40 m. Ostrowieckie 36000. Rohn. Ziel. IV. 1550. Rudzki 7800. Starachowice 15000. Ursus 5600 III. 5350. Pocisk 5250. Parowozy 2425, Zieleniewski 48000. Żyrardów 875. Jabłkowscy 7100. Borkowski 3100. Żegluga 650, VII. 575. Polbal 400. Elektryczność 6750. Pol. Two Elektr. 700. Haberbusch 15000. Spirytus 9500. Pol. Nafta 2800. B-cia Nobel 6100. Siła Światło 2175. Cerata 675. Tespy 32500. Chodorów 25000. Norblin 2550 dr. 2350. Pol. Lloyd 450. Syndykat 7600. Ćmielów 9300. B. Ziem. Kredyt. 2150. Powszechny Kr. 550. Przemysłowy 2750. Małopolski 3100. Zw. Spółek Zar. 24000. Komercjalny 700. Tendencja słaba. (AW).

Będzie można ujawniać ceny w złotych

Warszawa. (Tel. wł. G. P.) „Echo Warsz." podaje, że w najbliższych dniach min. spraw wewn. roześle **okólnik zezwalający na ujawnianie cen w złotych polskich, temsamem umorzone zostaną sprawy, wytoczone kupcom z powodu posiadania cennika złotego.**

Jedynym przedmiotem spekulacji marka polska.

W dewizach i akcjach tendencja bardzo słaba.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 2. lutego.

(S) W dewizach tendencja w dalszym ciągu bardzo słaba. Transakcje w N. Jorku robiono na giełdzie po kursie od 9,000 tys. do 9,100 tys. Również na rynku akcyjnym tendencja bardzo słaba. Prawie wszystkie akcje utraciły znacznie na kursie. Starachowice 15 milj., węgiel około 17½ milj., Modrzejów 38 milj., Cukier 15 milj., Chodorów 25 milj., Zieleniewski około 49 milj. itp.

Najważniejszym wypadkiem ostatnich dni jest rozporządzenie Prezydenta Wojciechowskiego, zamykające Rządowi kredyt w P. K. K. P. Wydarzenie to jest powszechnie omawiane jako dla naszej waluty wprost epokowe. Jest uważane za uzdrowienie naszych stosunków skarbowych. Było ono możliwe jedynie dzięki ułożonemu na luty budżetowi państwowemu, który przewiduje zrównanie wydatków z dochodami.

Oczywiście równowagę budżetową na miesiąc luty osiągnąć było można drogą redukcji wydatków, a głównie skoncentrowania całego szeregu podatków, w szczególności II. raty podatku majątkowego w miesiącu lutym.

Powyższym faktem, który spowodował olbrzymią ciasnotę gotówkową, tłumaczy się zupełny zastój na giełdzie dewizowej i akcyjnej. Jedynym przedmiotem spekulacji jest marka polska.

Rząd obniży ceny węgla.

UCZYNI TO PRZEZ ODEBRANIE DOSTAWY WĘGLA KOLEJOWEGO KOPALNIOM PRYWATNYM.

Lwów, 4. lutego.

W związku z kryzysem gospodarczym i zwyżką cen w złocie, jaka ujawniła się w styczniu, komitet ekonomiczny ministrów wybrał **komisję, która rozważała przedewszystkiem sytuację w przemyśle węglowym**, jako podstawowym dla reszty wytwórczości krajowej. Stwierdzono, iż ceny **węgla w kraju sa bezwarunkowo wygórowane.** Główny odbiorca węgla ministerjum kolei żelaznych kalkulowało w połowie roku zeszłego cenę węgla na około 17 franków szwajcarskich za tonnę. Obecnie wynosi ona w złocie **trzy razy tyle, to jest około 51 franków szwajcarskich.** Natomiast **dla eksportu ceny te wynoszą od 23 do 26 franków za tonnę.**

Z uwagi na to, że wydatki na opał stanowią poważną pozycję budżetu kolejowego, a ponadto wysoka cena węgla wywołuje odpowiednią zwyżkę cen żelaza i innych materjałów kolejowych — administracja kolei **musiałaby dla utrzymania równowagi budżetu podwyższyć w odpowiednim stosunku w złocie taryfy przewozowe.** Ponieważ decyzja taka mogłaby wywołać daleko sięgające ujemne skutki gospodarcze, oraz z uwagi na ciężką sytuację wytworzoną z powodu wysokich cen węgla dla wytwórczości krajowej — rząd postanowił przez odpowiednie posunięcia gospodarcze **przyczynić się do znacznego obniżenia cen węgla.** Mianowicie w najbliższym czasie ministerjum kolei, które posiada znaczne zapasy węgla, **przestanie odbierać węgiel z kopalń prywatnych.** Przedłużenie umów o dostawę węgla, które wygasają w lutym, nie jest przewidywane, o ile nie nastąpi niezwłocznie znaczna redukcji cen. Równocześnie odpowiednią akcję mają wdrożyć kopalnie węgla.



Mann i Popowiczówna w „Pajacach". Dziś tj. we wtrek śpiewają w „Pajacach" pp. Mann i Popowiczówna. Młodziutka ta artystka, posiadająca świetne warunki zewnętrzne i istotnie bardzo piękny głos o szerokiej skali i metalicznym dźwięku, kreować będzie po raz pierwszy rolę Neddy. Sądząc po próbach występ p. Popowiczównej odniesie duży sukces tembardziej, że jest to rola dla niej bardzo odpowiednia. „Pajace" w tej obsadzie powtórzone będą raz jeszcze we czwartek.

„Damy i huzary". Teatr Wielki z całym pietyzmem przygotowuje się do wystawienia tego arcydzieła, które ujrzymy w piątek. Reżyseruje p. Rasiński — skład osób biorących udział podamy niebawem. Wszystkie dekoracje będą nowe, kostjumy stylowe. „Damy i huzary" dawno nie grane na naszej scenie ściągną niewątpliwie tłumy żądne wielkiego polskiego repertuaru.

*

TEATR WIELKI.

Wtorek 5 bm. „Pajace" i „Tajemnica Zuzanny".

Środa 6 bm. „Danton".

Czwartek 7 bm. „Pajace" z pp. Popowiczówną i Mannem.

Piątek 8 bm. „Damy i huzary" (premjera).

TEATR MAŁY.

Środa 6 bm. „Ziemia nieludzka".

Wtorek 5 bm. „Ziemia nieludzka".

Czwartek 7 bm. „Dzwonek alarmowy".

Piątek 8 bm. „Ziemia nieludzka".

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 5 bm. „Katja tancerka".

Środa 6 bm. „Katja tancerka".

Czwartek 7 bm. „Katja tancerka".

Piątek 8 bm. „Katja tancerka".

Dział ekonomiczny.

Gwarancje bankowe zamiast kaucji.

Lwów, 5 lutego.

Ministerstwo koleji żelaznych upoważniło Dyrekcje kolejowe do przyjmowania gwarancji bankowych w miejsce kaucji, składanych na zabezpieczenie wykonania warunków umowy najmu magazynów, składowisk i t. p. Najemcy, którzy chcą z tego upoważnienia korzystać, winni wnieść podanie do właściwej Dyrekcji z załączeniem listu gwarancyjnego. Kaucja równa się zazwyczaj sześciomiesięcznemu czynszowi.

Zbawienny wpływ sportu na poprawę rasy.

(jp). Na konferencji towarzystwa japońskiego w Londynie profesor Wilden Hart zdawał sprawę z wyników **badań nad poprawą rasy w Japonji.** Dzięki uprawianiu sportów przeciętny **wzrost** Japończyka **podniósł się o 1½ cm.**, zaś ogólny stan zdrowia narodu poprawił się niemal o 50%. Profesor zaznaczył przytem, że zachodzi prawdopodobieństwo, że w najbliższym turnieju międzynarodowym wiele angielskich rekordów przejdzie w ręce Japończyków.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 5 gr., w nadesłanem 13 gr.; po kronice 15 gr.. w tekście (kronika, rapert., dział ekonom. itd.) 18 gr. na pierwszej stronie 20 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 3 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 4 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 5 gr., dla poszukujących pracy 2 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 120 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 200 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 240 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem. ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialność za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 7,100.000 Mk. Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 7,500,000 Mk. — Za granicą 12,000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.